Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.01.2012 www.osw.waw.pl

Czechy nie ratyfikują umowy fiskalnej

Jakub Groszkowski

Prezydent Václav Klaus zapowiedział w liście do premiera Petra Nečasa, że nie podpisze umowy międzyrządowej wprowadzającej pakt fiskalny – instrument koordynacji polityk gospodarczych państw strefy euro. W opinii czeskiego prezydenta z umowy, która ma być zatwierdzona na szczycie Rady Europejskiej pod koniec stycznia, wynika, iż państwa przyjmujące unię fiskalną de facto stracą suwerenność.
Umowa międzyrządowa jest również przedmiotem sporu w centroprawicowym gabinecie Petra Nečasa. Premier, stojący na czele Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), jest sceptyczny wobec umowy, zamierza jednak poczekać z decyzją o jej ratyfikacji na końcową wersję dokumentu. Liderzy ODS rozważają rozpisanie w tej sprawie referendum. Natomiast stojący na czele koalicyjnej partii TOP 09 minister spraw zagranicznych Karel Schwarzenberg zagroził rozpadem koalicji w przypadku odrzucenia umowy. Zdaniem Schwarzenberga, taka decyzja rządu prowadziłaby do wyjścia Czech poza główny nurt integracji europejskiej. Warunkiem niezbędnym do wejścia w życie paktu fiskalnego ma być ratyfikacja przez 12 państw strefy euro.

Komentarz

- Stanowisko prezydenta, którego zgoda jest konieczna do ratyfikacji umowy międzyrządowej, de facto przesądza, że Czechy nie będą stroną paktu fiskalnego. Odrzucenie umowy przez Czechy nie będzie miało dla nich bezpośrednich konsekwencji gospodarczych, gdyż sygnatariusze umowy spoza strefy euro mają być objęci postanowieniami paktu dopiero po przyjęciu wspólnej waluty. Decyzja ta będzie natomiast wyraźną deklaracją polityczną. Dlatego duże znaczenie ma, czy rząd poprze umowę, ale odrzuci ją prezydent; czy też umowa przepadnie już na szczeblu rządowym. Decyzja Nečasa uzależniona będzie od ostatecznej treści dokumentu oraz stanowiska pozostałych państw unijnych.

- W czeskim rządzie od kilku lat trwa spór o priorytety polityki europejskiej. Z jednej strony, w otoczeniu premiera dominuje przekonanie, iż receptą na kryzys gospodarczy w UE powinny być liberalizacja wspólnego rynku oraz pobudzanie konkurencyjności, a nie zacieśnianie współpracy i koordynacji gospodarczej. Sceptycyzm czeskich konserwatystów wobec paktu związany jest również z ich niechęcią do planów wprowadzenia kontroli polityki fiskalnej przez instytucje unijne. Z drugiej strony, TOP 09 argumentuje, że Czechy powinny poprzeć forsowane w UE mechanizmy antykryzysowe m.in. ze względu na minimalny wzrost gospodarczy i wysokie uzależnienie od eksportu. Ugrupowanie to podkreśla ponadto, iż wymogi, jakie pakt nakłada na kraje strefy euro, są

zbieżne z celami polityki gospodarczej czeskiego rządu.

- Jest bardzo mało prawdopodobne, aby spór wokół polityki europejskiej doprowadził do rozpadu koalicji. Gabinet Petra Nečasa jest skoncentrowany na uzdrawianiu finansów publicznych i temu podporządkowuje inne kwestie, również europejskie. Konkurujące o elektorat prawicowy ODS i TOP 09 mają bardzo podobne programy gospodarcze, dlatego obie partie świadomie eksponują różnice zdań w polityce europejskiej, aby wyróżnić się na tle koalicjanta i w ten sposób mobilizować swoich wyborców.